

II Niedziela Adwentu (C)

Tekst Ewangelii (Łk 3,1-6): Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza skierowane zostało słowo Boga do Jana, syna Zachariasza, na pustyni. Obchodzi więc cała okolica nad Jordanem i gosi chrzest nawrócenia dla odpuszczenia grzechów, jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza: Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego! Każda dolina niech będzie wypełniona, każda góra i pagórek zrównane, drogi kręte niech się staną prostymi, a wyboiste drogami gładkimi! I wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boga.

« Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei ...»

O. Maciej SLYZ Misionero de Fidei Donum
(Białystok, Polska)

Dzisiaj, jak rzadko, prawie połów perykopy ewangelicznej zajmują dane personalne. Ciekawe, że nawet w liturgii Mszy św. nie zastąpiono tego historycznego wstępu zwyczajowym „w owym czasie”. Zdecydowano się zostawić, tak nieistotne z punktu widzenia dzisiejszego człowieka wprowadzenie: «Było to w piętnastym roku rządów Tyberiusza Cezara. Gdy Poncjusz Piłat był namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, brat jego Filip tetrarchą Iturei i kraju Trachonu, Lizaniasz tetrarchą Abileny; za najwyższych kapłanów Annasza i Kajfasza». Dlaczego? Aby nie pozostawić nam żadnych złudzeń. Bóg wszedł bardzo konkretnie w historię ludzkości, w historię każdego człowieka. Chociażby w życiu Jana, syna Zachariasza, który przebywał na pustyni. Wezwał go, aby nawoływał nad Jordanem «Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego!»

Dziś, Bóg także do mnie kieruje swoje słowa. Czyni to osobiście – jak to było w przypadku Jana Chrzciciela, lub poprzez swoich wysłanników. Moim Jordanem

może być niedzielna Eucharystia, może być tweet papieża Franciszka, który przypomina, iż „Chrześcijanin nie jest świadkiem jakiejś teorii, ale Osoby: Chrystusa zmartwychwstałego, żyjącego, jedynego Zbawiciela wszystkich. Bóg wszedł w historię mojego życia, ponieważ nie jest teorią. Jest zbawczą praktyką, jest Miłością i Miłosierdziem w praktyce.

Jednakże, ten sam Bóg, który wszedł w ludzką historię potrzebuje naszego skromnego wysiłku. Zasypania dolin nieufności wobec Jego Miłości. Zrównania wygórowanej pychy, która nie pozwala nam Go dostrzec i przyjąć Jego pomocy. Wyprostowania i wyrównania krętych i wyboistych dróg usianych kamstwami, wadami i egoizmem, które czynią prostą drogę do naszego serca labiryntem.

Adwent, którego drugą już niedzielę przeżywamy, ma jeden główny cel. Abyśmy spotkali Boga na drodze mego życia. Już nie tylko Nowonarodzonego, ale przede wszystkim Miłosiernego Zbawiciela. By zobaczyć uśmiech Boga kiedy to «wszyscy ludzie ujrzą zbawienie». Tak jest! Gdyż, jak naucza św. Grzegorz z Nazjanzu, „Bóg niczym bardziej się nie raduje, jak nawróceniem i zbawieniem człowieka”.

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

- «Nic tak Boga nie cieszy, jak nawrócenie i ocalenie człowieka» (święty Grzegorz z Nysy)
- «Ewangelista wyróżnia postać Jana Chrzciciela poprzednika Mesjasza i z dużą precyzją kreśli okoliczności miejsca i czasu jego przepowiadania. Ewangelista chce pokazać, że Ewangelia nie jest legendą, ale opowiadaniem prawdziwej historii, a Jezus z Nazaretu jest realną osobą»
(Benedykt XVI)
- «"Pojawi się człowiek posłany przez Boga - Jan mu będzie na imię" (J 1, 6). Jan "już w łonie matki napełniony będzie Duchem Świętym" (Łk 1, 15. 41) przez samego Chrystusa, którego Dziewica Maryja poczęła z Ducha Świętego. "Nawiedzenie" Elżbiety przez Maryję stało się przyjęciem Boga, który "nawiedzi lud swój" (Łk 1, 68)"» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 717)

Inne komentarze

«Wszyscy ludzie ujrzą zbawienie Boże»

Rev. D. Josep VALL i Mundó
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Kościół proponuje rozważanie proroczych słów Izajasza, które odnoszą się do poprzedzającego Pana, Jana Chrzciciela, który dał się poznać nad Jordanem, gdzie gościł Boże zbawienie. Jego misja polegała na przygotowaniu dróg, prostowaniu ścieżek, zrównywaniu pagórków, wypełnianiu dolin, tak, aby stały się one gładkimi terenami (cf. ?k 3,4-5). Także teraz my chrześcijanie jesteśmy wezwani do bycia apostołami, bez lęku przed współczesnym światem. Aby wszyscy mogli dostąpić zbawienia, które przychodzi tylko od Boga przez Jezusa Chrystusa (cf. ?k 3,6).

Musimy wypełnić wiele dolin, wiele dróg wyprostować, wiele gór przemieść. Może są teraz trudne czasy, lecz nie zabraknie nam narzędzi, jeżeli będziemy liczyć na pomoc Boga. Będziemy prekursorami. Im bliższa będzie nasza zażyłość z Panem, bardziej wypełnimy się słowem z Listu do Diogneta: «Czym jest dusza w ciele, tym są w waszecie chrześcijanie». Oczywiście mamy kochać świat, w którym żyjemy z całego serca, jak mówi pewien bohater powieści Dostojewskiego: «Miujcie wszelkie stworzenie Boskie, i całość, i każde ziarenko piasku. Każde drzewo, każdy promień Boży miujcie. Miujcie zwierzęta, miujcie rośliny, miujcie rzeczka. Będziesz miłował rzeczka, to i tajemnicę Bożą rozwieszysz w rzeczach. Rozwieszysz raz jeden i już odtąd nieustannie będziesz poznawać coraz bardziej wszelkiego dnia. I pokochasz wreszcie świat cały wielki, wszechogarniający miłość.».

Więty Justyn dodał: «Wszystkie rzeczy szlachetnie ludzkie są nam warte». I poprzez świat, w pracy, w rodzinie, w naszym środowisku, przepowiadajmy drogi zbawienia, które pochodzi od Boga. Przykładem i słowem «wyrzucamy lenistwo z tych, którzy nas otaczają, otworzymy szerokie horyzonty przed ich egoistycznymi egzystencjami, skomplikujemy im życie, sprawiając, że zapomną o sobie i doprowadzimy ich do radości i pokoju», tak pisał święty Josemaría Escrivá o apostołskiej pracy chrześcijan w świecie.